



28.04.2017 Na sobotę, 29 kwietnia br. zwołano konferencję pt. "Ochrona praw funkcjonariuszy i żołnierzy w demokratycznym państwie". Jej organizatorami byli europosłowie SLD Bogusław Liberadzki (wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego), Krystyna Łybacka i Janusz Zemke wspólnie z Federacją Stowarzyszeń Służb Mundurowych.

Tematyka konferencji dotyczyła przeciwdziałania skutkom represyjnej ustawy z 16 grudnia 2016 r.

Na potrzeby przeprowadzenia obrad wynajęto Salę Kolumnową Sejmu RP, uzyskawszy formalną zgodę. Jednakże na dwa dni przed terminem konferencji, Kancelaria Sejmu RP cofnęła wcześniejszą zgodę, motywując to faktem zgłoszenia 700 uczestników, a sala tylu osób nie pomieści oraz innym brzmieniem tematu konferencji.

Oto oświadczenie europosłów SLD w tej sprawie:

**Oświadczenie  
w sprawie planowanego spotkania  
wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego  
prof. Bogusława Liberadzkiego,  
posłów do PE Krystyny Łybackiej i Janusza Zemke  
w Sali Kolumnowej w Sejmie RP.**

Planowana na 29 kwietnia 2017 r. konferencja pt. „Ochrona praw funkcjonariuszy i żołnierzy w demokratycznym państwie” jest organizowana na wniosek Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych. Sprawy dotyczące emerytur służb mundurowych są zagadnieniem związanym z bezpieczeństwem państwa, ponieważ dzisiejsi żołnierze, policjanci, funkcjonariusze straży granicznej i wielu innych służb są świadkami jak traktowane są ich prawa nabyte.

Przypominamy, że ćwierć wieku temu odbyła się weryfikacja funkcjonariuszy przeprowadzona przez działaczy dawnej opozycji. Od 1999 roku działa Instytut Pamięci Narodowej, który dysponuje wszelkimi narzędziami, aby ukarać indywidualne osoby, które rzeczywiście popełniły przestępstwa. 27 lat po Okrągłym Stole państwo nie powinno uciekać się po raz kolejny do stosowania odpowiedzialności zbiorowej. To sprzeczne z zasadami demokratycznego państwa prawnego. Szanowane powinny być prawa nabyte osób, które służyły legalnemu państwu.

Sojusz Lewicy Demokratycznej nigdy nie ukrywał, iż sprzeciwia się w pierw projektowi „ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalno-rentowym funkcjonariuszy”, a obecnie ustawie, która odnosi się do kolejnego obniżenia emerytur mundurowych. Wielokrotnie i publicznie oświadczyliśmy, iż nie zgadzamy się z jej zapisami i postulujemy przywrócenie praw nabytych funkcjonariuszom służb mundurowych, którzy przez tę ustawę zostali pokrzywdzeni. Posłanka PiS Krystyna Pawłowicz nie będzie decydowała, kogo zaprasza na spotkanie wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego i europosłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Czy według Pani byli funkcjonariusze służb mundurowych państwa polskiego stracili prawa obywatelskie? Czy PiS ma zamiar ograniczać wykonywanie mandatu eurodeputowanych i decydować, z którymi obywatelami wolno, a z którymi nie wolno się spotykać?

Informujemy, że planowana konferencja „Ochrona praw funkcjonariuszy i żołnierzy w demokratycznym państwie” odbędzie się, w przypadku wycofania zgody przez Kancelarię Sejmu wskazane zostanie inne miejsce spotkania.

[http://sld.inforia.net/pdf/newPdf/index\\_0ld.php?a=1687428123&s=1&t=0](http://sld.inforia.net/pdf/newPdf/index_0ld.php?a=1687428123&s=1&t=0)

Warto także przeczytać:

- artykuł w "Trybunie.eu" pt. "[Sejm boi się mundurowych](#)" oraz
- artykuł z portalu [www.fronda.pl](#) pt. "[Prof. Krystyna Pawłowicz dla Frondy o szczegółach udaremnionego puczu, który miał zacząć się w Sejmie](#)" z 27 kwietnia 2017 r.
- komunikat FSSM "[Spotkamy się pod Sejmem](#)"
- TVN24: "[Dość zemsty na wojskowych emerytach](#)". Lewica protestuje przeciwko ustawie dezubekizacyjnej

Relacja z konferencji prasowej SLD  
w budynku Sejmu RP, 28 kwietnia 2017 r.:

- Jutro planowałem, razem z dwoma posłami SLD do Parlamentu Europejskiego, zorganizować w konferencję w Sali Kolumnowej – powiedział **Janusz Zemke**, eurodeputowany SLD podczas briefingu prasowego w Sejmie na temat cofnięcia zgody przez Kancelarię Sejmu na organizację przez eurodeputowanych SLD konferencji pt. „Ochrona praw funkcjonariuszy i żołnierzy w demokratycznym państwie”, która miałaby się odbyć 29 kwietnia 2017 r.

– Myśmy wystąpili 31 marca tego roku do Kancelarii Sejmu o zgodę na konferencję, tematem konferencji miały być kwestie związane z bezpieczeństwem państwa – oświadczył Zemke. – W trakcie konferencji chcieliśmy także podyskutować o sytuacji funkcjonariuszy i żołnierzy, przede wszystkim o sytuacji tych, którzy przeszli na emeryturę – podkreślił.

– Chciałam przypomnieć, że eurodeputowani mają dokładnie takie same prawa jak polscy posłowie i nie jest rolą Kancelarii Sejmu cenzurowanie tego z kim spotykają się posłowie – oceniła **Anna-Maria Żukowska**, rzeczniczka prasowa SLD, odnosząc się do decyzji Kancelarii Sejmu o odwołaniu konferencji. – Funkcjonariusze służb mundurowych nie utracili praw obywatelskich, w związku z tym również oni mają prawo głosować, mają prawo się wypowiadać, mają prawo się spotykać, mają prawo opiniować projekty ustaw dotyczące ich oraz innych materii – podkreśliła Żukowska.

– Emeryci mundurowi razem z europarlamentarzystami chcieli przeprowadzić drugą konferencję. Chcę przypomnieć, że we wrześniu ubiegłego roku odbyła się pierwsza konferencja „Służby mundurowe w społeczeństwie obywatelskim” – powiedział **Zdzisław Czarnecki**, prezydent Federacji Stowarzyszeń i Służb Mundurowych. W skład Federacji wchodzi organizacje mundurowe: żołnierzy, policjantów, straży granicznej, służby więziennej, straży pożarnej oraz takie formacje, jak: Polscy Spadochroniarze, Mundurowy Klub Motocyklowy, Związek Tradycji Ludowego Wojska Polskiego; oraz organizacje, które nas wspierają: Stowarzyszenie Komendantów Policji, Stowarzyszenie Generałów, Stowarzyszenie Generałów Wojska Polskiego oraz jednostka, czy też Stowarzyszenie Byłych Policjantów Centralnego Biura Śledczego.

– I tak jak przed chwilą było to powiedziane, nikt nam nie powinien zabraniać wypowiadać się na temat bezpieczeństwa państwa – kontynuował Czarnecki. – Bezpieczeństwo państwa to są trzy fundamentalne rzeczy, które dotyczą naszego środowiska. Jest to ochrona godności i honoru żołnierza i funkcjonariusza. Sprawy finansowe, sprawy socjalne dotyczące emerytur są dopiero na drugim miejscu. A trzecią rzeczą, o której chcieliśmy porozmawiać, to jest tradycja i historia – powiedział prezydent Federacji Stowarzyszeń i Służb Mundurowych. - Nie damy wykreślić naszych organów porządku i bezpieczeństwa oraz wojska polskiego z historii Polski – dodał.

– Ponieważ mamy tego typu sytuację pierwszy raz, kiedy to Kancelaria Sejmu chce za nas decydować, jaka ma być tematyka posiedzenia, chce za nas decydować kogo możemy zapraszać do polskiego Sejmu, a kogo nie; to oczywiście ta sytuacja głęboko nas dotyka i oburza – oświadczył **Janusz Zemke**, eurodeputowany Sojuszu. – To będzie miało swój finał, a na pewno postawimy tę sprawę na forum Parlamentu Europejskiego, bo sprawa ma charakter modelowy: czy Polak, który jest posłem do PE ma prawo w polskim Sejmie i dyskutować i rozmawiać z tymi, z kim po prostu chce, czy też my tylko możemy to robić z tymi i na ten temat, który nam Kancelaria Sejmu wskaże – stwierdził Zemke. – Osobiście uważam, że to co się stało ma charakter absolutnie wstępnego, jako poseł mandat pełnię od ponad 28 lat, mam tego typu sytuację po raz pierwszy i bardzo bym chciał i marzył, aby był to był pierwszy i ostatni raz – podkreślił. – Żebyśmy póki co mogli mówić jednak w Sejmie o tych sprawach, które są naszym zdaniem bardzo ważne dla całej Polski, w tym także dla wojskowych i policjantów – dodał.

Eurodeputowany Sojuszu przypomniał, iż prof. Bogusław Liberadzki, jako wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego odpowiada za kontakty PE z parlamentami w innych państwach. – Więc fakt taki, że nikt do pana profesora Liberadzkiego nie był w stanie telefonu wykonać, aby się go spytać, wątpliwości mamy jakieś, coś jest nie tak, może coś wyjaśnimy. Tylko my się dowiadujemy z mediów, z tweedów, że nam nie wolno się spotykać w polskim Sejmie, to jest rzecz absolutnie oburzająca – ocenił Zemke.

– Parlament będzie musiał ustalić precyzyjnie, co wolno posłom w poszczególnych państwach, czy nam się wolno spotykać w parlamentach narodowych, czy nie wolno; czy musimy mieć zgodę na tematykę, na listy gości – podkreślił. – Myślę, że będzie to przedmiot bardzo żywej debaty w Parlamencie Europejskim – dodał.

*(www.sld.org.pl, 28 kwietnia 2017 r.)*

28 kwietnia 2017 r.